



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Ustawodawczej (400.)
w dniu 10 lipca 2015 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lutego 2015 r. (sygn. akt P 10/11) dotyczącego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 37)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Piotr Zientarski)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Proszę państwa, otwieram ekstraordynaryjne, uroczyste posiedzenie jubileuszowe – czterechsetne – Komisji Ustawodawczej.

Przedmiotem posiedzenia jest rozpatrzenie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 lutego 2015 r., dotyczącego ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych.

Serdecznie witam przybyłych gości z Ministerstwa Finansów.

Udzielam głosu ekspertowi do spraw legislacji, panu doktorowi Markowi Jarentowskiemu.

Bardzo proszę, Panie Mecenasiu.

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Dziękuję bardzo.

W wyroku P 10/11 Trybunał orzekł, że art. 4 w związku z art. 1 pkt 6 ustawy z 20 listopada 1999 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych w zakresie, w jakim od 1 stycznia 2000 r. pozbawił podatników podatku dochodowego od osób prawnych możliwości amortyzacji prawa użytkowania udziału w nieruchomości, wprowadzonego do ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych przed 1 stycznia 1999 r., jest niezgodny z wywodzoną z art. 2 konstytucji zasadą ochrony interesów w toku.

Sprawa dotyczy amortyzacji środków trwałych, a konkretnie prawa użytkowania udziału w nieruchomości. „Amortyzacja polega na zarachowaniu w koszty wartości środka trwałego w sposób sukcesywny, w interwale czasowym określonym przez przepisy podatkowe. Podatnik może w większości przypadków obniżyć szybkość amortyzacji, a w pewnych przypadkach przyspieszać. Amortyzację kontynuuje się tak długo, aż suma dokonanych odpisów amortyzacyjnych nie zrówna się z wartością początkową środka trwałego”. Do końca 1999 r. składniki majątkowe uznawane za środki trwałe oraz wartości niematerialne i prawne, sposób ustalania ich wartości początkowej, szczegółowe zasady ich amortyzacji, a także tryb i terminy aktualizacji wyceny środków trwałych określał na podstawie art. 15 ust. 5 ustawy o podatku dochodowym od osób

prawnych minister finansów w drodze rozporządzenia. Gdy przenoszono te normy rozporządzeniowe do ustawy, ustawodawca nie przewidział przepisu przejściowego i oznaczało to, że ci, którzy przed 1 stycznia 1999 r. dokonywali amortyzacji, nagle od 1 stycznia 2000 r. zostali pozbawieni tej możliwości. Można powiedzieć, że dzisiaj jest to już klasyczny błąd, w tym sensie, że jak się przewiduje ograniczenie czy usunięcie takiej możliwości, to należy umożliwić kontynuowanie amortyzacji tym, którzy rozpoczęli ją wtedy, kiedy to jeszcze było możliwe. I z tego powodu Trybunał zakwestionował to rozwiązanie jako niezgodne z art. 2 konstytucji.

Trybunał nic nie powiedział na temat wykonania tego wyroku. Wyrok był wydany w wyniku pytania prawnego sądu administracyjnego i niewątpliwie przesądził rozstrzygnięcie sprawy, która była przyczyną wniesienia przez sąd pytania prawnego do Trybunału. Prawdopodobnie umożliwił też wznowienie postępowania w sprawach, które toczyły się w związku z amortyzacją prawa użytkowania udziału w nieruchomości wprowadzonego do ewidencji środków trwałych i wartości niematerialnych przed 1 stycznia 1999 r. Nie umożliwia on jednak uruchomienia postępowań w sytuacji, gdy podatnik nie zastosował po 31 grudnia 1999 r. procedury amortyzacji, a jak wynika z wyroku Trybunału, mógłby.

Ministerstwo Finansów, wedle informacji uzyskanej pod koniec maja w Departamencie Podatków Dochodowych, nie posiada informacji, ilu podatników mogłoby dokonać procedury amortyzacyjnej zgodnie z sentencją wyroku Trybunału. Obecnie wiadomo jedynie, że w tej sprawie wydano jedną interpretację podatkową, właśnie tę, której pokłosem było pytanie prawne do Trybunału.

Ponadto należy zwrócić uwagę na to, że wyrok Trybunału dotyczy tylko amortyzacji prawa użytkowania udziału w nieruchomości, bo ten środek akurat był przedmiotem postępowania, a w konsekwencji pytania prawnego. Tymczasem pod rządami przepisów rozporządzeń obowiązujących do końca 1998 r. katalog środków podlegających amortyzacji był otwarty. W konsekwencji problem braku przepisu przejściowego mógłby też dotyczyć innych środków niż prawo użytkowania udziału w nieruchomości. Z drugiej strony jest też bardzo prawdopodobne, że część podatników, mimo wyłączenia niektórych środków z zakresu środków objętych amortyzacją, kontynuowała proces amortyzacji po 1999 r., a organy skarbowe tego nie kwestionowały. Nowelizacja przepisów mających na celu wykonanie wyroku, ze względu na brak adresatów regulacji

– po tylu latach może się okazać, że nawet ci, którzy mogliby amortyzować, nie posiadają już dokumentów – może okazać się zbędna, a sprawę powinny wyjaśnić, co dzisiaj prawdopodobnie nastąpi, dodatkowe informacje złożone przez Ministerstwo Finansów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę o wyjaśnienie Ministerstwo Finansów.

Zastępca Dyrektora Departamentu Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów Dariusz Zasada:

Dziękuję bardzo, Panie Przewodniczący.

Dariusz Zasada, Departament Podatków Dochodowych w Ministerstwie Finansów.

Na wstępie muszę stwierdzić, iż po tym wyczerpującym wyjaśnieniu ze strony Biura Legislacyjnego nasza sytuacja jest o tyle niekomfortowa, iż rzeczywiście Ministerstwo Finansów w sprawie, która była przedmiotem orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, ma trochę deficyt wiedzy. Z czego to wynika? Otóż amortyzacja i koszty podatkowe związane z amortyzacją nie są uwzględniane w ewidencji podatkowej, to znaczy w zeznaniach składanych przez podatnika. Tak więc wiedzę o tym, czy u danego podatnika tego typu sytuacja, jaka była przedmiotem rozstrzygnięcia Trybunału, wystąpiła, czy nie, możemy mieć w zasadzie w dwóch sytuacjach: w sytuacji, w której podatnik zwróciłby się z pytaniem do organów podatkowych o interpretację przepisów prawa podatkowego, bądź w sytuacji, w której po prostu kontrola podatkowa u podatnika mogłaby stwierdzić, iż poczynawszy od 2000 r. dokonywał amortyzacji prawa, które już, tak jak zostało powiedziane, w tym zamkniętym katalogu ustawowym nie zostało wymienione. Zatem rzeczywiście mamy istotną trudność z określeniem skali tego zjawiska oraz liczby podmiotów, które potencjalnie objęte są zakresem rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego. Tak jak mówię, nie jesteśmy w stanie tego niestety zweryfikować w żaden sposób na podstawie rozliczeń podatkowych składanych przez podatników, gdyż tam po prostu ani tej amortyzacji kwotowej, ani w szczególności tego, jakiego prawa, jakiej wartości ta amortyzacja dotyczy, po prostu nie widać. Jeśli chodzi o stanowisko ministerstwa, to aktualne jest także to, co stwierdziliśmy w odpowiedzi na pytanie Trybunału Konstytucyjnego dotyczące ewentualnych skutków podatkowych tego rozstrzygnięcia, iż jesteśmy w stanie je oszacować jedynie w przypadku tego konkretnego podatnika, którego zapytanie prawne dotyczyło, i tych wartości, które były podane w konkretnym stanie faktycznym.

Jeśli weźmie się pod uwagę konieczność czy potrzebę dokonania zmiany legislacyjnej uwzględniającej sentencję orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, to byłoby dla nas także trudnością określenie skutków budżetowych takiej zmiany legislacyjnej, gdyż, tak jak powiedziałem, jesteśmy to w stanie zrobić tylko w konkretnym przypadku konkretnego podatnika, a ze względów systemowych takiej wiedzy nie posiadamy. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Dziękuję bardzo.

Ale – zwracam się do pana doktora Jarentowskiego – chodzi o to, żebyśmy mieli, że tak powiem, czyste sumienie i nie mieli jakichś zasadniczych wątpliwości, że wyrok nie został wykonany... Czy rzeczywiście – chodzi o to, żeby pan postawił kropkę nad „i”, tak żebyśmy nie mieli wątpliwości – tego wyroku nie ma potrzeby w tej chwili wykonywać i wdrażać procesu legislacyjnego?

Ekspert do spraw Legislacji w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Marek Jarentowski:

Technicznie oczywiście można dać taki przepis, który umożliwi amortyzację, tylko prawdopodobnie – co potwierdza też Ministerstwo Finansów – nie znajdzie się taka osoba, która mogłaby z niego skorzystać. Po tylu latach nikt nie przechowuje dokumentów i nie pamięta w ogóle, że mógłby skorzystać z takiej amortyzacji. To jest taki problem. Podejmujemy go tylko z tego względu, że z informacji na stronie RCL wynika, że RCL stoi na stanowisku, że wyrok trzeba wykonać, i stąd też nasz kłopot. Ale przypuszczamy, że to może być zbyt rutynowe podejście do wyroku, być może ktoś nie zastanowił się głębiej. Bo technicznie oczywiście można go wykonać, i teoretycznie, i praktycznie przepis możemy skonstruować, tylko że ustawodawca rozpocznie proces, a nie będzie ani jednego adresata. I w tym zakresie to nie ma sensu. Ale gdyby się okazało – bo przecież posiedzenie czy problem nie są tajne – że są takie sprawy, że są jakieś pisma do urzędów skarbowych czy do ministerstwa, że są osoby zainteresowane, to zawsze można wrócić do wykonania wyroku. Jednak na tym etapie biuro proponuje, żeby wyroku nie wykonywać.

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Czyli uważamy, że w tej chwili jesteśmy przekonani, że adresatów nie ma. Gdyby się pojawili, to wtedy byłaby potrzeba... Rozumiem.

Czyli składam wniosek... Czy...

Otwieram dyskusję.

Proszę bardzo, Panie Marszałku.

Senator Marek Borowski:

Może wzorem tak zwanej ustawy bierutowskiej dać ogłoszenia w czołowych gazetach, żeby się zgłosili w ciągu sześciu miesięcy, a jak się nie zgłoszą, to zamykamy temat.

(Przewodniczący Piotr Zientarski: No, jest to pewnego rodzaju rozwiązanie...)

Nie, Panie Przewodniczący, żartowałem.

(Wesołość na sali)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

A ja uważam to za poważne... Dlaczego? Dlatego, że denerwują mnie statystyki, które są przygotowywane przez Trybunał Konstytucyjny, w których wpisują nam w sposób zupełnie niezasadny, że nie wykonaliśmy wyroku Trybunału Konstytucyjnego. I o to chodzi. Więc mielibyśmy, że tak powiem, wprost argument, bo nie tylko uznaliśmy, że nie ma adresatów, ale usiłowaliśmy nawet ich poszukiwać i przez to utwierdziliśmy się w przekonaniu, że ustawa, która absolutnie nie ma adresatów, jest zupełnie bezsensowna.

(*Senator Stanisław Jurcewicz: Można, Panie Przewodniczący?*)

Proszę uprzejmie.

Senator Stanisław Jurcewicz:

To ja może zaproponuję jednak, aby w sposób bardzo wyważony, ale konkretny napisać do Trybunału, że dzisiaj nie ma adresata normy, bo takim argumentem się kierujemy, i niech też szacowni sędziowie Trybunału wiedzą, że taka jest sytuacja. Jednak generalnie ja nie do końca jestem przekonany do tego, żeby się ogłaszać w takich sprawach w jakichś tam gazetach.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodniczący Piotr Zientarski:

Ale jest propozycja, Panie Senatorze, żeby ogłoszenie ukazało się na stronie internetowej, a nie w gazetach. Na stronie internetowej ministerstwa taka informacja by się ukazała.

(*Głos z sali: Ale w BIP?*)

(*Głos z sali: Tak, w BIP.*)

Na stronie internetowej ministerstwa.

(*Głos z sali: Nie, nie w BIP.*)

Ustalamy, że ukaże się taka informacja, że jeśli są takie osoby, to prosimy o zgłoszenie, tak? No bo najprawdopodobniej nie ma, ale chodzi o to, żebyśmy rzeczywiście mieli w pełni czyste sumienie i żebyśmy wtedy mogli poinformować Trybunał, że wyrok został wykonany, teoretycznie, w ten sposób, że nie ma adresata, a pisanie prawa, gdy nie ma adresata, zupełnie nie ma sensu, to jest zupełnie oczywiste.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Tak. A się okazuje, że to bardzo poważna sugestia.

Dobrze, skoro już nie ma innych głosów w dyskusji, składam wniosek o nienadawanie biegu legislacyjnego temu wyrokowi.

Kto jest za? (9)

Jednogłośnie za. Dziękuję.

Zamykam czterechsetne posiedzenie Komisji Ustawodawczej.

(*Oklaski*)

(*Koniec posiedzenia o godzinie 8 minut 51*)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii